

Pamiętacie jeszcze Abdullahiego Nurę? Były piłkarz Primavera Giallorossich ma za sobą fatalne trzy lata, spędzone na leczeniu problemów z sercem, zerwanego więzadła i innych dolegliwości, które niemal doprowadziły do skończenia jego kariery.

Dziś tymczasem na portalu *footballive.ng* pojawiła się krótka wypowiedź 22-letniego obrońcy, który świetnie się zapowiadał (podglądała go Barcelona), a który dziś musi praktycznie zaczynać od zera:

- Roma dała mi pozwolenie na odpoczynek przez sześć miesięcy, ale teraz wróciłem. Wkrótce ogłoszę kolejny krok w mojej karierze.

Nura został pozyskany przez Sabatiniego ze Spezii latem 2015 roku wraz z Umarem Sadiqiem. Roma zapłaciła za wypożyczenie obydwu graczy 0,5 mln euro, a rok później wykupiła każdego z nich za 2,5 mln euro. W pierwszym sezonie w Romie Nura zagrał w 18 meczach Primavera, ale był zastopowany przez trzy miesiące z powodu problemów z sercem. Pod koniec sezonu zerwał więzadła krzyżowe. W sezonie 2016/2017 zagrał w zaledwie 2 spotkaniach Primavera. Do lutego leczył uraz więzadeł, potem Alberto De Rossi skorzystał z niego w tylko 2 meczach. W sezonie 2017/2018 najpierw leczył uraz mięśni uda, potem nie mógł znaleźć formy, przez co do stycznia zagrał w zaledwie 2 spotkaniach Primavera Romy. Zimą wypożyczono go do Perugii. Wystąpił na początku w zaledwie 3 meczach (50 minut), po czym wróciły problemy z sercem. Pierwszą połowę tego sezonu spędził w rezerwach Giallorossich. Ogółem przez trzy i pół roku zagrał w zaledwie 25 meczach, w tym w 22 na szczeblu młodzieżowym.

Takich problemów nie miał na pewno jego rodak i kolega, Sadiq. 22-letni napastnik ma za sobą nieudane wypożyczenie do Glasgow Rangers, w którym zagrał przez pół roku tylko 5 razy. Kilka dni temu rozwiązano umowę wypożyczenia. Nigeryjczyk wrócił do Romy, a w poniedziałek ma pójść oficjalnie na pół sezonu do Perugii.

Autor: abruzzo